

ARKADIUSZ BAGŁAJEWSKI

ur. 1962; Miedzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Niewiadomski, Andrzej (1959-), poezja

Kryptocytat częściej, niż cytat jawny

Nie ma, mi się wydaje, takiej twórczości oryginalnej, która jest czy byłaby taką twórczością bez pewnych wpływów, inspiracji – jak by tego nie nazywać. Dlatego, że po prostu poezja nie tworzy się w próżni. Jeśli najwięksi twórcy prowadzą takie wyraźne, czasami nawet ostentacyjne, dialogi z poprzednikami, to siłą rzeczy, powiedzmy, poeta, który chce coś powiedzieć, to musi się odwołać do poprzedników w bardzo różny sposób. Nie chodzi tutaj tylko o to, że nawiązując jakiś dialog, ale ma się odwołać, wydaje mi się, też do pewnej wspólnoty myślenia, świata i tak dalej. I [u Niewiadomskiego] się da odnaleźć taki związek, na przykład z Czechowiczem, ale nie na zasadzie takiej repetycji wzorca, ponowienia, bo to byłoby już grafomańskie przeciw, tylko prowadzenia dialogu. I tutaj te wiersze „lubelskie”, których jest dużo w twórczości Niewiadomskiego, one są próbą stworzenia innej mitologii miasta od tej, którą stworzył Czechowicz, ale równocześnie czasami tam pobrzmiwają; to są świadome nawiązania. To nie jest wyraz pewnej nieświadomości, kryptocytat częściej, niż cytat jawny. Tak, że tutaj [u] Niewiadomskiego dałoby się [to] odnaleźć. A myślę, że już gdyby tak chcieć podejść uczenie, to na pewno same [jego] książki naukowe, jego fascynacja awangardą międzywojenną jest świadectwem, że widzi on tutaj taki twórczy dialog, czy widzi możliwość takiego prowadzenia twórczego dialogu. To nie jest tradycja martwa, ale nie jest to też takie proste nawiązanie. Bo przecież jako człowiek, jako uczonec ma on świadomość tego, co było po Drugiej Awangardzie, jak te losy poezji się toczyły i jakby przystępuje do [tego dialogu. To] znaczy może nie do pisania tekstów, ale no musi mieć pewną świadomość. Jakkolwiek ta świadomość człowieka zajmującego się naukowo poezją, musi być wyłączona w trakcie pisania, to jednak pewne jakieś tam elementy tej świadomości są. I te świadome gesty nawiązywania do takich wzorców awangardowych, one były bardzo wyraźne w tej twórczości – pewien hermetyzm tych wierszy. Właśnie pewne próby jakby szyfrowania bardzo różnych doświadczeń; bo to nie są doświadczenia tylko literackie,

ale także owoc szerokich lektur. To jest człowiek, dla którego takim motywem istotnym tak, jak w książce eseistycznej jest mapa. Czyli człowiek, który chłonie pewną przestrzeń, która jest także przestrzenią kulturową. I tam są pewne, ciekawe rzeczy możliwe do pokazania. Także w sferze obrazowania. Ale to już byłby taki materiał, powiedzmy, do trochę innej rozmowy, do takiego rozpoznania bardzo nawet nie krytycznego, ale już próby rozpoznania naukowego tej poezji.

Data i miejsce nagrania	2013-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Dominik Wacko
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"